

jowa, delegaci całego szeregu najpoważniejszych instytucyj.

Po przemówieniach powitalnych wiceprezydenta

było oprzeć wrażeniu czegoś prawdziwie imponującego, nie tylko mnogim rozmiarem, ale jednością myśli. Uroczystość była istotnie powszechna i ogólna.

poszczególnych korporacyj, które w nim udział wzięły.

Pod teatrem pochód się rozwiązał, a uczestnicy gromadzili się zwartym kołem na obszernym placu, otaczając miejsce przeznaczone na pomnik Słowackiego i trybunę obok się wznoszącą. Szereg przemówień rozpoczął prof. dr. Hahn, poczem przemawiali wiceprezydent dr. Rutowski, red. Tad. Jaworski z Poznania, dyr. Heller i p. Walewski imieniem teatru, Janina Świętochowska imieniem Krzemieńgo i dr. M. Wyrostek imieniem partii robotniczej.

Następnie odbył się w teatrze miejskim poranek uroczysty, który zgromadził również bardzo liczną publiczność.

Wspomnieć jeszcze należy, iż pamięć Słowackiego uczciła także rada miasta Lwowa, na osobnym, uroczystym posiedzeniu, oraz miejski teatr pod dyrekcją p. Hellera, dając cykl przedstawień z dzieł nieśmiertelnego poety. Przedstawienia te stanowić będą jedną z najpiękniejszych kart działalności obecnej dyrekcyi lwowskiego teatru.

Budowa nowego kościoła w Krakowie.

W roku bieżącym rozpoczęli OO. Jezuita budowę nowego kościoła pod wezwaniem Serca Jezusowego, przy ul. Kopernika w Krakowie. Autorem projektu nowej świątyni jest znany architekt krakowski p. Mączyński.

W ubiegły poniedziałek, w dniu Wszystkich Świętych, dokonał ks. biskup Nowak w otoczeniu duchowieństwa uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego nowej świątyni. Prócz mieszkańców tej



Dni Słowackiego we Lwowie: Delegacye robotnicze.

Fot. M. Münz, Lwów.

dra Rutowskiego i prof. dra Bruchnalskiego, powołano na honorowego prezesa zjazdu prof. dra Małeckiego, na rzeczywistego zaś prezesa prof. dra Kallenbacha. Nastąpiły przemówienia reprezentacyjne, a następnie szereg referatów, które wraz z dyskusją zajęły dalsze posiedzenia w piątek popołudniu i sobotę.

Kulminacyjnym punktem obchodu była uroczystość niedzielna. Miasto całe przybrało na ten dzień odświętne szaty, domy przyozdobiono flagami o barwach narodowych, okna nalepkami z podobizną Słowackiego. Ruch ogromnie ożywiony w całym mieście zwiadzał, że dzień to święty, dzień uroczysty. A nie było to święto pewnych tylko, wybranych sfer, lecz święto powszechne. Cały Lwów składał hołd poecie, cały ukorzył się przed majestatem jego wielkości.

Na wstępie odprawiono we wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa. Najokazalej wypadło nabożeństwo w kościele archikatedralnym, gdzie mszę św. odprawił ks. arcybiskup Bilczewski, a kazanie podniósł wypowiedział ks. biskup Bandurski.

Pod koniec nabożeństwa poczęły się w okół katedry i na przyległych ulicach gromadzić nieprzebrane tłumy ludności ze wszystkich sfer. We wszystkich kierunkach, na wszystkie strony przewalały się ludzkie gromady, a wśród nich wspaniałe kontusze, chłopkie siermięgi i mundurki szkolnej młodzieży, a nad nimi barwne sztandary, wieńce, wstęgi. Udział uczestników w tym pochodzie hołdowniczym tak był olbrzymi, że nawet tym, którzy już na tyle podobnych pochodów patrzyli, trudno się



Dni Słowackiego we Lwowie: Deputacye włościańskie z wieńcami.

Fot. M. Münz, Lwów.

Przez dwie godziny waliło to morze głów z pod katedry ku teatrowi. To też niepodobna wyliczać



Dni Słowackiego we Lwowie: Fragment pochodu uroczystego.

Fot. M. Münz, Lwów.



Jubileusz kapłana: Ks. Juliusz Boczkowski.